

Falstart na inaugurację Tipsport Extraligi

Data publikacji: 15.09.2018 14:00

Spodziewano się, że nie będzie to łatwe spotkanie dla Stalowników i tak też się stało. Hokeiści Zlina wysoko postawili poprzeczkę, dzięki czemu to oni cieszą się z trzech punktów.

Jednym z autorów trafień dla Trzyńca był reprezentant Polski, Aron Chmielewski, fot. Andrzej Poncza

Kulda, Popelka, Herman. Dzięki tym trzem zawodnikom, gospodarze w połowie meczu prowadzili już 3:0. Szkoleniowcy Trzyńca podjęli decyzję o zmianie bramkarza i Simona Hrubca zastąpił Peter Hamerlik. Słowacki golkeeper nie inkasował bramki, a do głosu doszli ofensywni hokeiści.

Dopiero w trzeciej tercji przełamali się goście. W ciągu niecałych dwóch minut zdołali strzelić dwa gole. Najpierw Sedlacka pokonał Martin Adamsky, a kilkadziesiąt sekund po nim z bramki radował się reprezentant Polski, Aron Chmielewski.

W końcowych minutach dobrą okazję do wyrównania zmarnował Tomas Marcinko. Stalownicy postawili wszystko na jedną kartę i wycofali bramkarza. Gospodarze wykorzystali tę sytuację i Pavel Kubis ustalił końcowy rezultat – 4:2.

Podopieczni Vaclava Varadi muszą jak najszybciej zapomnieć o porażce ze Zlinem, bo już jutro (niedziela) czeka ich kolejne spotkanie w ramach Tipsport Extraligi. W 2. kolejce przedstawią się przed własną publicznością w Werk Arenie, w której podejmą Olomouc.

Andrzej Poncza